

“6 O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro 17 i wsiadłszy do łodzi przeprawili się przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; 18 jezioro burzyło się od silnego wicheru. 19 Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeni Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. 20 On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się! 21 Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążali.” J 6, 16-21

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupił się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Obraz: wyobraź sobie ciemną noc, wiejący wicher, fale, niestabilną łódź, zmęczonych uczniów. Posłuchaj o czym rozmawiają (może o cudownym rozmnożeniu chleba przez Jezusa, a może o tym, że Jezus gdzieś zniknął) Zobacz zbliżającą się do łodzi postać i przerażenie uczniów. Usłysz spokojny głos Jezusa “to Ja jestem, nie bójcie się”.

Owoc: w tej medytacji proś o wrażliwe serce, aby rozpoznać głos Jezusa we współmałżonku/narzeczonej/narzeczonem/dzieciach, w codzienności oraz w czasie tego Seminarium.

1. O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro 17 i wsiadłszy do łodzi przeprawili się przez nie do Kafarnaum.

Po rozmnożeniu chleba Jezus wycofał się, wszedł na górę Uczniowie czekają przez pewien czas na Jego powrót ale zrobiło się ciemno, nie wiedzą co mają robić. Schodzą nad jezioro, powracają do miejsca skąd przybyli, pokonują odwrotną drogę do tej, która doprowadziła ich do miejsca chleba (scenę na jeziorze poprzedza cudowne rozmnożenie chleba przez Jezusa). Są bez Jezusa, dlatego popadli w stałą pokusę człowieka: nie przeżywania wolności, powrotu do wcześniejszej niewoli. Uczniowie są bardzo zmęczeni, niepewni, zastanawiają się gdzie jest Jezus. To był dla Nich niesamowity dzień bo Jezus nakarmił “ich rękami” rzesze ludzi, ale Oni jakby do końca nie wiedzieli co się stało.

Spójrz też na swoje życie, czym aktualnie jesteś zmęczony, spójrz na relację z Bogiem ze współmałżonkiem (narzeczonem/narzeczoną), z rodziną, z osobami w pracy, we wspólnocie, na swoje obowiązki.

Zobacz też w których miejscach Twojego życia/Waszej relacji brakuje Jezusa, cofasz się do “starego życia”? Oddaj Bogu to co pojawia się w Twoim sercu.

Bądź autentyczny przed Bogiem, powiedz Mu prawdę.

2. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; 18 jezioro burzyło się od silnego wicheru.

Z nadejściem wieczoru ogarnęły ich ciemności. Ciemność nie gasi światła, ani tego, kto idzie za Jezusem, chwytą człowieka, który nie wierzy w Niego.

Uczniowie nie mogli się doczekać Jezusa, opuszczają górę i wracają skąd wyszli.

Jakie jest teraz Twoje serce? Pełne światła i życia czy ciemności i śmierci?

Może burzy się od przeciwności, łódź prawie się rozpada, wymaga naprawy...

Jak wygląda Twoja relacja z Bogiem? Jak jest Twoja relacja z najważniejszą osobą w Twoim życiu?

Jezus jest światłem, które rozprasza mroki, czy jest w Tobie tęsknota za Jezusem, czy to On jest światłem, czy może masz jakieś inne światło, które jest tylko namiastką?

Szczerze powiedz o tym Jezusowi.

3. "Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. 20 On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się!"

Uczniowie przepłynęli ok 5 km, łódź znajduje się w połowie drogi - jest w sytuacji najbardziej krytycznej, daleko jest do punktu wyjścia jak i dotarcia, boją się.

Od chwili gdy uczniowie widzą Jezusa nie ma już wzmianki o wietrze, burzy. Pan zbliża się do tych, którzy się oddalili od Niego. Uczniowie przestraszyli się, uspokajają się na głos Jezusa.

Usłysz głos Pana, który mówi to Słowo właśnie do Ciebie.

W jakich dziedzinach życia najbardziej potrzebujesz przyłgnąć do Jezusa, usłyszeć słowa: "To Ja jestem, nie bójcie się!". Chcesz aby Jezus stał się Tobie/Wam bliższy niż do tej pory?

Zatrzymaj się i trwaj przy Nim, pozwól aby Jego Słowo zeszło aż do Twojego Serca.

Ten czas Seminarium, to okazja aby odkryć Jezusa na nowo w Twoim życiu (małżeństwie, relacji z narzeczoną/narzeczoną), to czas kiedy Jezus zbliża się do Twojej(Waszej) łodzi życia. To moment kiedy na nowo możesz Go zaprosić do tego, co najważniejsze w Twoim życiu.

4. "Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążali."

Nie wiadomo, kiedy łódź znalazła się na drugim brzegu. To cud, bo przecież było jeszcze daleko.

Przyjście Jezusa przemienia sytuację uczniów w sposób, którego oni nawet nie mogliby sobie wyobrazić. Z Jezusem nie ma już ani nocy, ani morza ani wichru, jest natychmiast ziemia. Ziemia jest tam gdzie się żyje. Z Jezusem łódź natychmiast przybija do życia - bo On jest chlebem życia.

W tych miejscach gdzie Go brakuje to wszystko przychodzi z największą trudnością, a tam gdzie On jest - można żyć pełnią, cieszyć się codziennością, wiele spraw się wyjaśnia.

Najważniejsze, to zaryzykować, przezwyciężyć strach i pozwolić Jezusowi działać, w sposób jaki On chce. Zaufać, że to jest najlepszy sposób.

Rozmowa końcowa: z Jezusem jak z przyjacielem.